

 [HTTP://ORCID.ORG/ 0000-0002-4352-6008](http://orcid.org/0000-0002-4352-6008)

MAGDALENA WASILEWSKA-CHMURA  
Uniwersytet Jagielloński  
e-mail: magdalena.wasilewska-chmura@uj.edu.pl

## Szwedzkie matki powieści na ziemiach polskich. Fenomen Marie Sophie Schwartz w perspektywie transkulturowej<sup>1</sup>

Swedish Mothers of Stories on Polish Land. The Phenomenon of Marie Sophie Schwartz  
in a Transcultural Perspective

**Abstract:** The article outlines a surge in the popularity of Swedish women writers in the second half of the 19th century in the territories inhabited by Poles, which resulted in numerous Polish translations, retranslations and editions of their works. The most widely read among them was Marie Sophie Schwartz, initially identified as the author of entertainment literature, then as an advocate of progressive ideas on labour, social equality, and women's emancipation, which resonated with ideas of positivism propagated in the Polish territories in the post-1863-insurrection against the Russian empire. The article adopts Translation Studies as the theoretical approach, which treats translations as texts in the literary polysystem of the target culture that determines translatorial decisions. Thus, the selection of translated works, translations of titles and details of translations are subject of reflection. A comparative analysis of two different translations of Schwartz's *Emancipationsvurmen* enables us to draw conclusions regarding the emancipatory consciousness, which in the Polish culture was the subject of debates in the 1870s, but was still hardly present in it in the 1860s. The translations demonstrate a number of manipulations aiming at foregrounding or weakening the emancipatory message of Schwartz's novel, which allows us to see her as socially engaged writer, propagating reforms in the spirit of positivism.

**Keywords:** Swedish literature in Polish translation, 19<sup>th</sup> century Swedish novel, women's literature, emancipation, Marie Sophie Schwartz

**Abstrakt:** Artykuł przedstawia w zarysie falę popularności powieści szwedzkich pisarek w II połowie XIX wieku na terenach polskich, co znalazło wyraz w licznych polskich przekła-

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł jest częścią większego projektu na temat recepcji szwedzkich pisarek XIX wieku w Polsce, którego wcześniejsze wyniki zostały opublikowane w: Wasilewska-Chmura 2019; 2020.

dach ich dzieł, wznowieniach i nowych tłumaczeniach. Najbardziej poczytna okazała się wśród nich Marie Sophie Schwartz, początkowo jako autorka literatury rozrywkowej, później zaś jako głosicielka progresywnych idei na temat pracy, równości społecznej i wyzwolenia kobiet, które dobrze rezonowały z propagowanymi w popowstaniowej Polsce ideami pozytywistycznymi. W artykule zastosowana została perspektywa *Translation Studies* traktująca przekłady jako dokumenty polisystemu literackiego kultury docelowej, której normy leżą u podstaw decyzji translatorskich. Tak więc refleksji poddany jest zarówno wybór tłumaczonych utworów, przekłady tytułów, jak i szczegóły tłumaczeń. Analiza porównawcza dwóch różnych tłumaczeń powieści *Emancipationsvurmen* pozwala sformułować pewne wnioski na temat świadomości emancypacyjnej, która stała się przedmiotem debaty w latach 70. XIX wieku, a w latach 60. była jeszcze słabo obecna w kulturze polskiej. Przekłady z tych okresów reprezentują liczne przesunięcia w celu wyeksponowania lub – odpowiednio – osłabienia emancypacyjnego wydzźwięku powieści, co pozwala ujrzeć Schwartz jako pisarkę o profilu społecznym, propagującą w duchu pozytywizmu.

**Słowa kluczowe:** Literatura szwedzka w polskich przekładach, szwedzka powieść XIX wieku, literatura kobieca, emancypacja, Marie Sophie Schwartz

W II połowie XIX wieku szwedzkie pisarki odniosły spektakularny sukces jako autorki bestsellerów w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Popularność ich powieści przyniosła falę przekładów, kontrakty dużych wydawnictw i status niemal celebrytek. Większość z nich nie weszła jednak do kanonu, a w historii literatury szwedzkiej były one traktowane raczej jako zjawisko socjologiczne niż artystyczne. Obecnie szwedzkie literaturoznawstwo rozczytuje twórczość XIX-wiecznych pisarek, uwzględniając jej uwarunkowania kulturowe, a także rozpatruje ją w kategoriach *World Literature* (Leffler 2019; Leffler et al. 2019; Leffler 2020). Widzi w niej obszar eksploracji nowego gatunku powieści, który jako taki nie miał jeszcze utrwalonej „męskiej” tradycji, więc – z racji swej podrzędności – był dostępny dla kobiet (Holm 1981, 11–12). U szwedzkich matek powieści występuje zatem przemieszanie kodu romantycznego i realistycznego; kod realistyczny to szczegóły codzienności i intymność życia rodzinnego, widziane z perspektywy pokoju wspólnego (Holm 1981, 13)<sup>2</sup>. Kod romantyczny natomiast wyrażał pragnienie wyjścia poza trywialność – w sferę ideałów, napiętności i dramatyzmu. Ten drugi stopniowo ustępował, zbliżając powieść do realiów społecznych w duchu powieści tendencyjnej.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie zjawiska swoistego boomu szwedzkiej powieści kobiecej w rzeczonym okresie na terenach Polski, a także próba odpowiedzi na pytanie o jego kulturowe uwarunkowania. Jako że znaczna część przetłumaczonej i opublikowanej w języku polskim literatury szwedzkiej należała do gatunku powieści popularnej i obyczajowej,

---

<sup>2</sup> Holm (1981), nawiązując do Virginii Woolf i jej teorii własnego pokoju, traktuje tę okoliczność jako jedną z przyczyn ukierunkowania piszących kobiet na sferę relacji międzyludzkich i realiów życia codziennego. Twierdzi jednak polemicznie, że pisarstwo kobiet powstawało z perspektywy nie tyle zacisza domowego, ile saloniku, w którym podejmowano gości, a kobieta odgrywała przypisane jej tradycyjnie role społeczne.

nie istnieje zbyt wiele dokumentów jej recepcji w formie recenzji i omówień. Toteż traktuję przekłady jako świadectwa recepcji, poddając refleksji wybór książek, liczbę przekładów i wydań, strategie tłumaczenia tytułów oraz wybrane szczegóły przekładów w porównaniu z oryginałem. W analizach opieram się na twórczości Marie Sophie Schwartz jako najczęściej tłumaczonej na język polski szwedzkiej autorki (Wasilewska-Chmura 2019, 154–155). Odwołuję się zarówno do kulturowej teorii literatury, która ujmuje teksty literackie w kontekście społeczno-kulturowym, jak i do kulturowo zorientowanych teorii przekładu, zwłaszcza *Translation Studies*, akcentujących prymat norm kultury docelowej, które wpisywane są w przekład, a zatem staje się on „inskrypcją rodzimości” (Venuti 2009, 267). Itamar Even-Zohar włącza teksty tłumaczone w polisystem literacki kultury docelowej, podkreślając, że już na poziomie wyboru utworów do tłumaczenia następuje korelacja z kulturą rodzimą, a następnie wszelkie wybory tłumacza są uwarunkowane jej normami (Even-Zohar 2009, 197–198). W tym świetle elementy przekładu odbiegające od oryginału można interpretować jako ślady horyzontu rozumienia tekstów oraz umieszczenia ich w kontekście kultury polskiej zgodnie z obowiązującymi w niej wówczas normami i potrzebami społecznymi. Spośród wymienianych przez Evena-Zohara sytuacji, kiedy to kultura otwiera się na innowacje płynące z przekładów, najbardziej adekwatna dla sytuacji polskiej wydaje się koncepcja punktu zwrotnego lub sytuacji kryzysowej (Even-Zohar 2009, 199), za którą trzeba uznać klęskę powstania styczniowego, wyczerpanie się romantycznego mitu walki wyzwolenczej i przejście na pozycje pozytywistyczne. Dlatego też wybrane tu przykłady do analizy reprezentują powieści o wyraźnym ideologicznym przesłaniu dotyczącym prymatu pracy, solidarności społecznej oraz równości płci.

O tym, że rozwijająca się w XIX wieku powieść długo była gatunkiem podejrzanym i nieuznawanym za prawdziwą literaturę, świadczą między innymi słowa artykułu poświęconego Elizie Orzeszkowej z 1876 roku:

Przeciwko powieści nieraz już poważne odzywały się głosy, a przecież fakt pozostał faktem: jest ona najulubieńszą formą popularnego czytania. W czym tedy leży jój potęga?... czy w pragnieniu mas, które przekładają lekką strawę umysłową nad naukową, czy też w jój wewnętrznych zaletach, pełnych powabu i ponęty, którym się masy oprzeć nie potrafią? [...] Powieść jest wszechwładną i nic jój raz zdobytego stanowiska wyprzeć nadługo nie zdoła (Rzętkowski 1876, 193)<sup>3</sup>.

Choć autor w dalszym ciągu prezentacji pozytywnie wypowiada się o wczesnej twórczości Orzeszkowej, najwyraźniej niechętnie uznaje hegemonię powieści za zasłużoną w pełni; raczej podejrzliwie tropi ślady jej plebejskiego rodowodu. Jaki status miały więc przekłady powieści zagranicznych, lansowane w seriach o przyciągających uwagę tytułach, na przykład „Biblioteka najciekawszych powieści i romansów” czy „Biblioteka powieści, podróży, pamiętników i opowiadań historycznych”<sup>4</sup>? Bo te drukowane w odcinkach w prasie miały przyciągnąć sze-

<sup>3</sup> Pisownia i interpunkcja we wszystkich cytatach (również szwedzkich) zgodna z oryginałem.

<sup>4</sup> W ramach tych serii wydawnictwa Gubrynowicz i Schmidt we Lwowie (1869–1883) opublikowano między innymi przekłady czterech powieści Emilie Flygare-Carlén i piętnastu Marie Sophie Schwartz (Jędrych 2015, 55–60).

rokie grono czytelników, ale też odpowiadać na ich potrzeby czytelnicze w duchu kształtującej się kultury masowej (Kaleta 2013, 267). Kariera szwedzkich pisarek w polskich przekładach zaczynała się właśnie na łamach prasy, po czym następowały wydania książkowe, wznowienia i nowe przekłady. Pierwszą szwedzką autorką na naszym rynku wydawniczym była Fredrika Bremer (1801–1865), która również w Szwecji przetarła szlaki innym piszącym kobietom. W latach 1852–1860 opublikowano w Warszawie osiem jej utworów, po czym zainteresowanie wydawnicze jej twórczością ucichło<sup>5</sup>. Prawdopodobnie nadal była jednak czytana, gdyż artykuły w prasie kobiecej, które ukazały się po śmierci autorki (w „Bluszczu”, 1866, i „Kółku Domowym”, 1867), przedstawiają ją jako dobrze znaną polskiemu czytelnikowi pisarkę<sup>6</sup>: „Któż z nas nie zna choć jednej powieści Fryderyki Bremer? przełożono je na wszystkie chyba europejskie języki. Po polsku mamy siedm [sic!] jej powieści, które wyszły, [sic!] w *Wyborze przekładów z wzorowych pisarzy zagranicznych*, wydawanych przez księgarnię H. Natansona” („Fryderyka Bremer” 1867, 138)<sup>7</sup>. Najbardziej zaangażowana feministyczna powieść Bremer *Hertha* (1856), dzięki której autorka stała się w Szwecji ikoną ruchu emancypacyjnego, a nie tylko pisarką powieści obyczajowych realizmu mieszczańskiego, ukazała się w Polsce w wydaniu gazetowym dopiero w 1869 roku (Bremer 1869)<sup>8</sup> i nie została wydana w formie książki.

Najwyraźniej popularność Bremer otwarła polski rynek wydawniczy dla innych szwedzkich autorek, o czym świadczy fakt, że w latach 60. i 70. XIX wieku pojawiły się w języku polskim powieści Emilie Flygare-Carlén (1809–1892) i Marie Sophie Schwartz (1819–1894), które w tym czasie miały już ugruntowaną pozycję na szwedzkim, a także międzynarodowym rynku czytelniczym. Pierwsza z nich zaistniała w języku polskim sześcioma tytułami<sup>9</sup>; z niezwykle bogatego pod względem ilościowym dorobku drugiej ukazały się po polsku dwadzieścia

<sup>5</sup> Później ukazało się dwukrotnie jej krótkie opowiadanie *Orlica* („Kronika Rodzinna” 1893, „Biesiada Literacka” 1900), którego przesłanie można było interpretować w kategoriach symboliki patriotycznej.

<sup>6</sup> Podobny status miała Bremer w Czechach, gdzie jednak została wprowadzona na rynek znacznie wcześniej (już w latach 40. XIX wieku), potem raczej nie była wznawiana, acz dobrze znana (Vimr 2019, 89).

<sup>7</sup> Liczba powieści dostępnych w języku polskim zgadza się z tym, co podaje Ilnicka w artykule opublikowanym rok wcześniej, są jednak rozbieżności co do tytułów. W artykule z „Kółka Domowego” wymienione są: *Dom, Sąsiedzi, Córka Prezydenta, Klótnia i Zgoda, Aksel i Anna* oraz w [sic!] *Dalekarliji*, w „Bluszczu” natomiast: *Sąsiedzi, Córki prezesa, Nina, Rodzina H., Klótnia i zgoda, Ognisko domowe i W Dalekarlii* (Ilnicka 1866, 81) [pisownia tytułów zgodna z oryginałami]. Tytuły *Dom* i *Ognisko domowe* dotyczą tej samej powieści (*Hemmet*), która w bibliografii polskich przekładów literatury szwedzkiej figuruje jako *Domowe ognisko* (1860). „Kółko Domowe” wymienia powieść epistolarną *Aksel i Anna*, która nie figuruje w bibliografii polskich przekładów Bremer (Suchodolska, Żydanowicz 1971, 161–218); brak tam natomiast *Rodziny H.* (1854) i *Niny* (1855), również wydanych przez wydawnictwo H. Natansona. W obu tekstach nie są wzmiankowane szkice *Życie domowe w Ameryce* (1856), traktowane zapewne jako literatura faktu.

<sup>8</sup> Pierwsza w Szwecji organizacja kobieca, założona w 1884 roku, przyjęła autorkę za swoją patronkę (Fredrika Bremer-Förbundet), wydawane zaś przez nią od 1914 roku czasopismo zostało nazwane imieniem bohaterki rzeczony powieści (*Hertha*).

<sup>9</sup> Pięć powieści opublikowano w latach 1867–1876, zarówno w prasie, jak i w wydaniach książkowych: *Rok małżeństwa* (1867) nowy przekład *Rok zamęzcia* (1874), *Świetny związek* (1869–

cztery tytuły, z czego pięć wznawiano jeszcze w XX wieku. Przewaga Schwartz nad innymi szwedzkimi autorkami jest uderzająca, zarówno pod względem ilościowym, jak i trwałości zainteresowania jej prozą, co wyraża się licznymi wydaniem oraz nowymi tłumaczeniami<sup>10</sup>. Trzeba zatem zadać pytanie, jakie cechy zdecydowały o jej wyjątkowej popularności wśród polskich czytelników.

Oto jedna z niewielu wzmianek o niej w polskiej literaturze przedmiotu: „Ta dziś pomijana w historii literatury dostarczycielka dość tanich romansów ze sfer średnich, eksponująca temat kobiety-bohaterki, znalazła nader życzliwy odbiór wśród polskich kobiet umęczonych katastrofą powstania” (Lewko 1996, 63). Diagnoza ta sugeruje głównie popularny obieg prozy Schwartz, autor dodaje jednak, kierując się sugestią Witolda Nawrockiego, że wymienione trzy pisarki, „bliskie duchem polskim bojowniczkom ruchu emancypacyjnego, mogły mieć niemały wpływ na ich twórczość, w tym na piśmiennictwo Orzeszkowej” (Lewko 1996, 64; Nawrocki 1985, 12). W niniejszym tekście skoncentruję się zatem na przesłaniu społecznym i emancypacyjnym prozy Schwartz oraz na jego związku z propagowaną w tym czasie w Polsce myślą pozytywistyczną.

Schwartz pisała na styku dwóch współistniejących odmian ówczesnej powieści: gatunku popularnego, przeznaczonego dla rozrywki warstw mniej wykształconych, oraz powieści tendencyjnej o przesłaniu dydaktycznym. Głównymi odbiorcami beletrystyki były wówczas kobiety, powieść zaspokajała bowiem dwie główne ich potrzeby – jak to sformułowała Fredrika Bremer – pragnienie wiedzy i pragnienie przyjemności (Holm 1981, 127; Radway 1984, 61). W istocie stanowiła jakies źródło informacji o świecie, których nie przewidywało ówczesne kształcenie dziewcząt, a jednocześnie stwarzała okazję choćby mentalnego wyzwolenia z patriarchalnych domostw w świat fantazji, romansu i przygody.

Schwartz umiejętnie łączyła skomplikowane, melodramatyczne intrygi, jakie można dziś znaleźć w operach mydlanych i telenowelach, z przesłaniem moralnym na temat wartości pracy, wykształcenia oraz równości płci. A zatem ideologiczny przekaz zostaje w jej powieściach „opakowany” w popularne schematy gwarantujące dotarcie do szerokich rzesz odbiorców. W podobnej poetyce została przedstawiona polskiemu czytelnikowi sama autorka w notce biograficznej towarzyszącej pierwszemu przekładowi jej powieści w „Gazecie Polskiej” (1864). Jest tam mowa o jej starannym wykształceniu, uzdolnieniach literackich i plastycznych (jej obrazy miały dotrzeć nawet na zamek królewski), skromności i samokrytyce (miała spalić wiele ze swych prób literackich) oraz o konieczności pisania pod pseudonimem jako warunku postawionym przez męża, w końcu – o uwolnieniu od tego warunku po jego śmierci (Szwartz [sic!] 1864, 1, przypis)<sup>11</sup>. Taka narracja pasowała do powieści lansowanej jako bestseller („jedna z najcelniej-

---

1870), *Kapryśna kobieta* (1871, 1875), *Bracia mleczni* (1875), *Róża z Tistelenu* (1876); powieść *Przemysłnicy* ukazała się dopiero w 1913 roku w „Słowie Polskim”.

<sup>10</sup> Dwie powieści miały pięć wydań (w tym gazetowe), dwie po trzy wydania, pięć po dwa wydania; ostatnie wznowienie wyszło w 1928 roku (Wasilewska-Chmura 2019, 155).

<sup>11</sup> Przypis jest autorstwa tłumacza, niepodanego jednak z nazwiska. Co do biografii – była to w istocie narracja stworzona przez samą autorkę, pomijająca jej niskie pochodzenie oraz fakt, iż nie miała ślubu z profesorem Schwartzem; ta narracja utrzymała się do lat 60. XX wieku (Kolbe 2014, 16).

szych”). Zadaniem powieści w odcinkach publikowanych w prasie było wszak nakłonienie czytelników do regularnego kupowania gazety, czyli chodziło o strategię marketingową (Kaleta 2013, 274–275). Dodatkową reklamą było umieszczenie Schwartz w gronie innych popularnych pisarek szwedzkich, Fredriki Bremer i Emilie Flygare-Carlén<sup>12</sup>.

Również tłumaczenia tytułów niektórych powieści, różniące się od oryginałów, można traktować jako swego rodzaju zabiegi marketingowe. Ta opublikowana jako pierwsza w „Gazecie Polskiej”, najpopularniejsza powieść Schwartz również w Szwecji, nosiła tytuł *Mannen af Börd och Qvinnan af Folket* [Pan z rodu i kobieta z gminu], ukazała się jednak pod polskim tytułem *Rodzina Romarhierta*<sup>13</sup>, który usuwa wyraźny w tytule oryginału konflikt społeczny, sugeruje natomiast sagę rodu arystokratycznego. Zabieg ten odpowiada klimatowi rzeczywistości popowstaniowej, z umacniającymi się ideami pozytywizmu, które propagowały zjednoczenie społeczeństwa we wspólnym działaniu oraz niwelowanie konfliktów wewnętrznych (Skarga 2013, 140–141). Zarazem jednak przeszkody klasowe w kontekście romansu to klisza literatury popularnej, zmiana tytułu mogła być więc także podyktowana chęcią uniknięcia melodramatycznych skojarzeń, sugerując literaturę o większych ambicjach<sup>14</sup>. Powieść ta ukazała się pod tytułem zgodnym z oryginałem *Pan z rodu i kobieta z gminu* w 1878 roku we Lwowie.

Podobnie, pierwszy przekład powieści *Emancipationsvurmen* [Gorączka emancypacji] ukazał się w „Gazecie Polskiej” w 1865 roku jako *Marzenia i rzeczywistość* (Schwartz 1865)<sup>15</sup>. Tytuł ukrywa tu aspekt ideologiczny na rzecz bliżej nieokreślonej prawdy ogólnej, kierowanej – domyślnie – do kobiet, które stereotypowo kojarzone są z ucieczką w sferę fantazji. Po jedenastu latach nowy przekład tej powieści ukazał się pod oryginalnym tytułem *Gorączka emancypacji* (Schwartz 1876), wydaje się więc, że zarówno tematyka, jak i samo pojęcie emancypacji są już obecne w świadomości społecznej<sup>16</sup>. Istotnie, Maria Ilnicka w 1867 roku wyrażała się o emancypacji sceptycznie, wskazując na liczne, nazbyt radykalne jej wyrazy i opowiadając się za umiarkowanym jej wariantem w duchu komplementaryzmu (Ilnicka 1867, 37–38). Natomiast na początku lat 70. polska myśl emancypacyjna nabrała wyrazistości między innymi dzięki tekstowi Orzeszkowej *Kilka słów o kobietach* (1870) oraz jej powieści *Marta* (1873), która ilustrowała tezy artykułu o konieczności kształcenia i samodzielności kobiet (Markiewicz 1980, 112).

O tym, że powieści Schwartz były kierowane do kobiecego kręgu czytelniczego, świadczą także imiona żeńskie jako tytuły, które wskazują na losy kobiet – głównych bohaterek powieści. Modyfikacje tytułów usuwały jednak czasem ory-

<sup>12</sup> W tym czasie Flygare-Carlén nie była jeszcze znana polskim czytelnikom w przekładach (pierwszy wydania książkowe z 1867 i 1877 roku, oba opublikowane w Warszawie).

<sup>13</sup> Podobnie wydania książkowe z 1867 i 1877 roku, oba opublikowane w Warszawie.

<sup>14</sup> Jak zauważa Kaleta, powieść gazetowa w II poł. XIX wieku w Polsce należała do literatury ambitniejszej w przeciwieństwie do brukowej powieści zeszytowej (Kaleta 2013, 268–269).

<sup>15</sup> Była to trzecia powieść Schwartz na łamach tej gazety.

<sup>16</sup> Na podobny aspekt wskazuje analiza czeskich przekładów tej powieści (Stohler 2019, 46).



ginalny kontekst dydaktyczny (np. *Alma*<sup>17</sup>) lub melodramatyczny (*Gabrijella*<sup>18</sup>). W innych przypadkach dydaktyczny wydźwięk tytułu został zachowany w przekładzie, na przykład *Żona męża próżnego* (1871), *Kobieta starająca się podobać* (1876)<sup>19</sup>.

Kiedy „Bluszcz” zaczął w 1868 roku drukować kolejną powieść Schwartz w odcinkach (po czterech latach od jej polskiego debiutu i pięciu powieściach na łamach „Gazety Polskiej”), Maria Ilnicka poświęciła autorce obszerny artykuł krytyczny, który stawiał ją w tradycji szwedzkiej powieści obyczajowej zapoczątkowanej przez Fredrikę Bremer, ale podkreślał większy radykalizm Schwartz w kwestii kobiecej. Ilnicka określa gatunek powieści uprawiany przez obie Szwedki jako „powieść o kobiecie”, przy czym nie chodzi o obecność kobiecych bohaterek, lecz o motyw dążenia kobiet do uzyskania podmiotowości. Przedstawia najpierw nowatorstwo Bremer w następujących słowach:

Wzięła życie, rozwijające się pod wpływem nowych wyobrażeń wszystkimi swoimi stronami, a z wążką, przed wiekami ubitą ścieżynką pośrodku, i postawiła tam ducha kobiecego, z jego ludzką potrzebą wiedzy i tęsknotą za ideałem, z ludzkim przywilejem wolnej woli i samodzielniemi jej aspiracyami, z pragnieniem prawdy, z pożądaniem nauki, z promieniem wreszcie natchnienia, które jak widzimy w życiu, zstępuje i w pierś kobiety. [...] Wysoka artystka słowa, pisarka pierwszorzędnego talentu [...] (Ilnicka 1868, 62).

Ta ograniczająca „ścieżynka” wśród ogromu możliwości odpowiada w istocie o sytuacji bohaterek powieści Bremer, które próbują wyrwać się z patriarchalnych rodzin, nie mają jednak praktycznych narzędzi wyzwolenia. Zdaniem Ilnickiej Schwartz poszła o krok dalej, przyjmując owe potrzeby i zdolności kobiety za naturalny punkt wyjścia i pokazując w swoich powieściach, w jaki sposób kobieta je wykorzystuje. Ilnicka odwołuje się tu do licznych powieści Schwartz, również tych, które w tym czasie nie ukazały się jeszcze po polsku, były już natomiast dostępne po niemiecku, angielsku i francusku<sup>20</sup>. Wymienione przez nią utwory należą do gatunku „powieści o kobiecie”, a szerokość zamysłu artystycznego czyni Schwartz pisarką europejskiego formatu. Najwyraźniej zatem w ocenie tego pisarstwa dominował jego aspekt ideowy, nie zaś popularny i rozrywkowy.

Nie dziwi entuzjastyczny ton Ilnickiej, gdyż była ona, podobnie jak Schwartz, zwolenniczką komplementarnej teorii płci spod znaku Comte’a (zob. Leszczyńska, Dziuban 2012, 18), co wyraźnie artykułuje w tekście na temat Bremer (Ilnicka 1866). Schwartz w tym właśnie duchu pisała poradniki dla kobiet, propagując – podobnie jak w powieściach – zdobywanie przez nie wykształcenia, pracę

<sup>17</sup> Schwartz 1868; tytuł oryginalny *Alma eller de moderna äktenskapen* [Alma albo nowoczesne małżeństwa] (1858).

<sup>18</sup> Schwartz 1865. Później została wydana pod tytułem *Ofiara zemsty* (Lwów 1883), zgodnym z oryginałem szwedzkim (*Ett hämdens offer*, 1859).

<sup>19</sup> W tym wypadku zostało usunięte imię głównej bohaterki z oryginalnego tytułu *Mathilda eller en behagsjuk kvinna*. Niektórych zmian dokonywała sama autorka w kolejnych szwedzkich wydaniach swoich powieści, na przykład powyższa powieść ukazała się pod tym tytułem w prasie (1854), w wydaniu książkowym natomiast tytuł jest pozbawiony imienia kobiety (*En behagsjuk kvinna*, 1860).

<sup>20</sup> *Być albo nie być* (1870), *Żona próżnego męża* (zgodnie z bibliografią *Żona męża próżnego*, 1871), *Dwie matki* (1875); *Córka szlachcica* w ogóle nie ukazała się po polsku.

zarobkową i niezależność finansową, ale bez odrzucania przydanych im przez naturę cech i powinności<sup>21</sup>. Tak więc kobieta nadal jawi się przede wszystkim jako żona, matka i opiekunka, która jednak mogła się też realizować zawodowo i społecznie<sup>22</sup>.

Mimo tych dość konserwatywnych zapatrywań, które już na przełomie lat 70. i 80. XIX wieku okazały się przestarzałe<sup>23</sup>, Schwartz w swoich powieściach tendencyjnych przekazuje wiele progresywnych idei, w szczególności dotyczących problemów klasowych i tak zwanej kwestii kobiecej (Kolbe 2014, 130). Stanowiły one głosy w toczącej się debacie na temat praw kobiet, które w tym czasie nie miały jeszcze w Szwecji prawnych rozwiązań (Wasilewska-Chmura 2020, 29). Tę ideologiczną niejednoznaczność zamierzam pokazać na przykładzie wspomnianej wyżej powieści *Emancipationsvurmen* (1956/1860)<sup>24</sup>, która długo traktowana była jako polemiczna wobec ruchu emancypacyjnego (Stolpe 1965, 9). Ślady takiego odczytania widoczne są również w pierwszym polskim przekładzie w „Gazecie Polskiej” (*Marzenia i rzeczywistość*, 1865), podczas gdy ten późniejszy, będący podstawą wydania książkowego (*Gorączka emancypacji*, 1876) podąża wiernie za oryginałem i jego emancypacyjną retoryką

Trzeba zaznaczyć, że ówczesne wydania przekładów często nie wymieniają ich autorów. Dla różnych wydań powieści Schwartz podanych jest siedem sygnatur i dwa nazwiska, dla jedenastu wydań brak jakichkolwiek danych o autorach przekładu<sup>25</sup>. Trudno też jednoznacznie ustalić, z jakiego języka zostały przetłumaczone, w odniesieniu do dziewiętnastu wydań podana jest informacja „ze szwedzkiego”, co pozwala założyć przekład z języka oryginału, choć nie wyklucza to wspomaganie istniejącym przekładem na inny język, na przykład niemiecki<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> W szczególności podkreślały one wagę wykształcenia kobiet, które nie tylko służyłoby zdobyciu zawodu, ale także może być z pożytkiem wykorzystane w wychowaniu dzieci, np. Schwartz 1863. Poradnik składa się z trzech części: *Om qvinnans uppfostran* [O wychowaniu kobiety], *Några ord om uppfostran* [Kilka słów o wychowaniu] i *Om arbetets nödvändighet* [O konieczności pracy]. Zob. też Schwartz 1857.

<sup>22</sup> Badania poetyki ówczesnych poradników dla kobiet wykazały, że wiele z ich przyjmowało cechy fikcji powieściowej, jednocześnie zaś powieści kobiece tego czasu korzystają z wzorców retorycznych typu poradnikowego, co wyraźne jest w pisarstwie Schwartz (Kolbe 2001).

<sup>23</sup> W Skandynawii miał wówczas miejsce tak zwany przełom modernistyczny (*det moderna genombrottet*), który na płaszczyźnie społecznej głosił potrzebę bardziej radykalnych reform, również w kwestiach równości płci. Wylansował też nowy typ kobiety wyzwolonej, stawiającej samorealizację na pierwszym miejscu.

<sup>24</sup> Pierwsza publikacja miała miejsce w gazecie „Svenska Tidningen. Dagligt Allehanda” 15.08–15.09.1856. Wydanie książkowe – Göteborg 1860, wydanie II – Göteborg 1867. Niniejsza analiza opiera się na wydaniu z 1867 roku, które jest niemal identyczne z wydaniem I (niewielkie różnice dotyczą pisowni i organizacji graficznej).

<sup>25</sup> Jako sygnaturę traktując inicjały oraz Jana M. Spośród nich jedna została rozszyfrowana jako Edward Sulicki, który w innych przekładach występuje pod nazwiskiem Sulicki; z nazwiska podany jest też T[eofil] Szumski (również jako sygnatura T.S.). Szczegółowe dane zob. Wasilewska-Chmura 2019, 156–157. Tu należy sprostować, że Barbara Rafałowska, którą Biblioteka Narodowa podaje jako tłumaczkę powieści Schwartz *Wdowa i jej dzieci* (Lwów 1875), jest błędna atrybucją (tłumaczka urodziła się w 1899 roku), toteż sygnatura B.R. pozostaje nierozszyfrowana.

<sup>26</sup> Por. analizę polskich tytułów powieści, idących za przekładami niemieckimi (Wasilewska-Chmura 2019, 155–156), a także analizę powieści *Gertruds framtidsdrömmar* w dwóch różnych



W przypadku pięciu powieści nie podano żadnej informacji na temat źródła (Wasilewska-Chmura 2019, 155). Wydanie gazetowe analizowanej powieści nie podaje autora przekładu, jedynie adnotację „powieść szwedzka”, w wydaniu książkowym natomiast widnieje informacja „przekład ze szwedzkiego przez S.M.”, która to sygnatura nie została rozszyfrowana<sup>27</sup>. Tu należy poczynić pewne zastrzeżenie co do pierwszego przekładu jako materiału do analizy porównawczej. *Translation Studies* dopuszczają wielość tekstów źródłowych oraz domniemane teksty źródłowe, wychodząc z założenia, że czytelność i akceptowalność tekstu w języku docelowym są wynikiem decyzji tłumaczy w obrębie systemu docelowego, nie zaś cech językowych tekstu źródłowego (Touy 2009, 208). Toteż skupiam się na analizie deskryptywnej wybranych segmentów tekstu, starając się dotrzeć do ukrytej koncepcji tłumaczenia, którą interpretuję jako ślad norm kulturowych (tutaj: głównie ideologicznych) ówczesnej kultury polskiej.

Oto, jak pokrótce przedstawia się fabuła powieści i jej ideologiczne odniesienia. Jedną z jej bohaterek jest wyemancypowana Urda, która nosi się po męsku i próbuje typowo męskich zajęć. Jej ojciec marzy, by córka wyszła za mąż za jednego z kuzynów i się ustatkowała, jest bowiem pośmiewiskiem całej okolicy. Jej próby polowania, nauki marynarskiego fachu, wybudowania własnego domu czy prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy samych kobiet i według własnego widzimisię kończą się groteskowo: omyłkowym zastrzeleniem kota, chorobą morską, domem bez schodów, brakiem plonów. Kuzyni Harald i Erland ze zgrozą patrzą na jej eksperymenty, nie traktując jej poważnie jako kandydatki na żonę. Interesują się natomiast córkami właściciela sąsiedniego majątku, Kallą i Elizą Milner, które sposobem bycia nie naruszają przyjętych konwenansów. Nie wiedzą, że obie siostry mają artystyczne aspiracje. Kalla wydała pod pseudonimem powieść feministyczną, a wydawca zachęca ją do dalszego pisanie. Eliza zaś wybiera się do Sztokholmu, by zostać śpiewaczką. Tu akcja komplikuje się według melodramatycznych wzorców: konkurencja między braćmi, tajemnice, które podważają zaufanie do ukochanych, choroby, pomówienia, szlachetne poświęcenie, bankructwo rodziny Milnerów. Wszelkie przeszkody zostają jednak przewyciężone i wszystkie trzy panny znajdują szczęście w małżeństwie, wcześniej jednak weryfikują swoje radykalne poglądy na temat wyzwolenia kobiet.

Wydaje się, że Schwartz dystansuje się tu od emancypacyjnych idei, a tytuł *Gorączka emancypacji* jest na wskroś ironiczny. Tym tropem podąża pierwszy polski przekład pod tytułem *Marzenia i rzeczywistość*, który sugeruje zwycięstwo realizmu i racjonalizmu nad młodzieńczymi mrzonkami. Toteż w przekładzie tym pewne elementy emancypacyjnej retoryki są nieco złagodzone, a niektóre

---

przekładach: *Marzenia Gertrudy* (Warszawa 1876) i *Przyszłość Gertrudy* (Lwów 1877), choć ten drugi nosi adnotację „ze szwedzkiego”. W obu przekładach wskazane są zarówno wpływy tłumaczenia niemieckiego, jak i odstępstwa od niego (a zarazem od szwedzkiego oryginału), interpretowane jako dostosowanie przekładu do norm kultury docelowej, niezależnie od innych strategii udomowienia (Wasilewska-Chmura 2019, 163–175).

<sup>27</sup> Osoba ta jest również autorem przekładów powieści *Ellen* i *Dzieci pracy*, wydanych w tym samym roku (1876) w Warszawie przez wydawnictwo J. Kaufmann, w obu przypadkach z adnotacją o przekładzie ze szwedzkiego.

elementy wręcz nieobecne. Przekład późniejszy natomiast, który najwyraźniej mógł już być potraktowany jako głos w polskiej debacie emancypacyjnej, jest w większym stopniu wierny sformułowaniom i retoryce oryginału. Rozważając argumenty za emancypacyjnym lub polemicznym wydzwiękiem powieści, trzeba podkreślić, iż młodym kobietom dany jest tu głos we własnej sprawie. Bohaterki nie tylko wierzą we własną wizję swojej przyszłości, ale także otwarcie o niej mówią, i to wobec ojców – strażników patriarchalnego porządku. Oto, jak Urda kwituje ojcowskie plany wydania jej za mąż:

Ja mam iść za mąż! Ha, ha ha! Nie kochany tato, przedemną jest cel wyższy i szlachetniejszy niż gotować zupę i kołysać dzieci. Ja myślę przykładem swoim pokazać, że kobiety mają wyższe przeznaczenie, że są równie wolne jak mężczyźni, byle miały odwagę i **zrzuciły kajdany** poniżającej zależności, w jakiej żyją. Świat doczeka się jeszcze że płeć nasza powstanie przeciw uciskowi, jaki wasza na nas nakłada (Schwartz 1865b/236, 2)<sup>28</sup>.

Ja... pójść za mąż! ha! ha! ha! przedemną cel piękniejszy, szczytniejszy od gotowania i kołysania dzieci. Mam zamiar dać przykład mojej płci, że kobieta przeznaczona jest do podnioslejszego stanowiska, że jest tak wolną jak mężczyzna, że wszelkie posługi poniżają ją i hańbią. O! świat podlegnie jeszcze rewolucji, a wywoła takową moja płeć **przeciw ciemnościom** (Schwartz 1876, 10).

Widać, że Urda wyznaje idee emancypacyjne w radykalnym wydaniu, co podkreśla rewolucyjna retoryka, nieco ostrzejsza w późniejszym przekładzie i w tym względzie bliższa oryginału (druk rozstrzelony wskazuje na odpowiadające sobie frazy w obu przekładach, wytłuszczenie zaznacza zaostrenie retoryki wobec oryginału). Przekład z 1876 roku zachowuje określenie emancypacji kobiet jako rewolucji (szw. *revolution*) oraz liczbę pojedynczą w dyskursie o kobiecie (*qvinnan*) i mężczyźnie (*mannen*), co wskazuje na ideologiczny aspekt wyzwolenia w kategoriach ogólnych, nie zaś wielu indywidualnych losów. Retoryczną funkcję pełni także modulacja określenia „wasza [płeć]” (*ert kön*) na semantycznie negatywnie nacechowane „ciemności”. Natomiast jedna fraza została przełożona bardziej dokładnie w przekładzie z 1865 roku, a do tego wzmocniona retorycznie przez metaforę nieobecną w oryginale: „[...] byle miały odwagę i zrzuciły kajdany poniżającej zależności, w jakiej żyją” („[...] *endast hon en gång griper sig an och afkastar det förnedrande beroende, hvaruti hon lefver...*” (Schwartz 1867, 10) [jeśli wreszcie zdecyduje się odrzucić tę poniżającą zależność, w której żyje]).

W podobnym tonie Urda zwraca się do ojca w liście pożegnalnym, kiedy decyduje się opuścić dom z powodu braku zgody ojca na jej pracę na statku: „[...] czuję w sobie powołanie wyższe, które spełnić muszę. Na moich barkach spoczywa przyszłość kobiet” (Schwartz 1865b/240, 3). Jest to wersja skrócona wobec oryginału, którego trzyma się późniejszy przekład:

[...] czuję się bowiem powołaną przez Boga do wielkiego czynu oswobodzenia mojej płci z **barbarzyńskiej** niewoli, w której obecnie **jęczy**. Ażeby dopiąć

<sup>28</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie wyróżnienia w cytatach moje. Przy wydaniu gazetowym podaję każdorazowo numer gazety.

tak wzniosłego celu, zmuszona jestem opuścić cię; wielkie dzieło spoczywa na moich barkach (Schwartz 1876, 72).

Dodatkowo drugi przekład zaostrza niektóre sformułowania: „barbarzyńska niewola” to w oryginale „nieszczęśne niewolnictwo” (*det olyckliga slafveri*), jęk uciskanych został również dodany w celu wzmocnienia efektu<sup>29</sup>. Co prawda „niewola” jest słabszym ekwiwalentem „niewolnictwa”, ale rekompensują to wyżej wymienione wzmocnienia. Ponadto w kolejnym przykładzie skojarzenia z niewolnictwem zostaną wyrażone *explicite*.

Ostatecznie Urda stawia na swoim, a ojciec – chcąc nie chcąc – zgadza się na jej kształcenie w męskich dziedzinach. Podobnie jest z Elizą Milner, którą ojciec chce wydać za mąż, by uchronić ją przed podejrzaną profesją śpiewaczki, na co córka ostrzega, że wymówi ojcu posłuszeństwo:

Bogu dzięki, nie żyjemy już w czasach, gdy córki były towarem, który rodzice sprzedawali więcej dającemu. Nie, dziś i my mamy prawo stanowienia o swoim losie, i tego prawa nigdy się nie zrzeknę. Dla tego stanowczo ojcu oświadczam, iż nie przyjmuję propozycji młodego D. [...] Zresztą nie myślę wychodzić za mąż, gdyż nie mam ochoty odgrywać roli pierwszej służącej w domu, jaką bywa żona (Schwartz 1865b/245, 2).

Nie żyjemy w czasach, w których córki stawały się dla rodziców towarem, jaki sprzedawali więcej dającemu. Nie, **społeczeństwo pozwoliło nam mieć głos** w własnej sprawie, a ponieważ głosu tego zrzec się nie myślę, ponieważ **nie życzę sobie być całe życie niewolnicą męża**, považam się stanowczo odmówić ręki młodemu D. [...] Zresztą postanowiłam nie pójść nigdy za mąż; **ponieważ tę walkę z ciągłymi potrzebami**, tę rolę pierwszej sługi w domu, jaką odgrywa żona, **uważam za poniżającą wolną istotę** (Schwartz 1876, 165).

W drugim przekładzie obecny jest zarówno kontekst społeczny oryginału („społeczeństwo”), jak i przedstawienie pozycji kobiety w małżeństwie w kategoriach niewolnictwa oraz emocjonalne tego konsekwencje (upokorzenia), na które nie wyraża ona zgody. Wiele innych samodzielnych, wykształconych i zarabiających na siebie bohaterek prozy Schwartz wypowiada się przeciw małżeństwu jako instytucji gwarantującej kobiecie utrzymanie i przeciw brutalnym zasadom tak zwanego rynku matrymonialnego. Paralela z niewolnictwem (nieobecna w pierwszym przekładzie) wskazuje na krytykowany wówczas w Szwecji stan prawny, który nie dawał kobiecie prawa do dysponowania majątkiem, który wniosła do małżeństwa<sup>30</sup>, co czyniło ją ekonomicznie zależną od męża.

Pogłębiony obraz idei emancypacyjnych uzyskuje czytelnik w intelektualnych dyskusjach Kalli z zakochanym Haraldem, którego poglądy pragnie ona wy badać.

<sup>29</sup> Por. „[...] *emedan jag anser mig af Gud kallad att förlossa mitt kön ur det olyckliga slafveri, hvaruti det nu lefver. För att uppfylla denna min bestämmelse öfverger jag dig, ty ett stort verks utförande hvilat på mina skuldror*” (Schwartz 1867, 52). Wyróżnione odpowiednie frazy w oryginale i przekładzie.

<sup>30</sup> Od lat 50. XIX wieku zmiana tego systemu była jednym z głównych postulatów równościowych, który doprowadził do kolejnych reform ustawodawstwa (1874, 1884), nie rozwiązywały one jednak problemu jednoznacznie; stało się to dopiero na mocy ustawy z 1921 roku (Boëthius 1969, 37–46). O pierwszej reformie, a także o wielu innych prawach równościowych, wspomina Olivecrona 1885. Na temat sytuacji kobiet w Polsce, zob. Orzeszkowa 1885.

Jest to dość typowy dla powieści tendencyjnej zabieg, by poglądy i idee podawać w formie rozmów między zwolennikami a nierozumiejącymi adwersarzami. Harald, choć jak wszyscy mężczy protagoniści jest konserwatywny w kwestii emancypacji, odrzuca argumentację w taki sposób, by nie zranić swojej wybranki. Schwartz, nadając tej wymianie poglądów formę flirtu, unika rewolucyjnej retoryki, która dla ówczesnego czytelnika mogłaby skompromitować emancypacyjne poglądy. Przeciwnie, pozwala argumentom obu stron wybrzmieć w postaci ugładzonej, a tym samym spełnić edukacyjną funkcję.

Harald, widząc, że Kalla czyta *Korynnę* Madame de Staël, krytykuje kobiety zajmujące się tematami nieodpowiednimi dla ich płci, na co Kalla ripostuje:

Nie myślałam że jesteś tak przesadnym, że całą działalność kobiet zamykasz w kuchni. A mężczyzna, czy ma jaką oznaczoną sferę? Nie, dąży tam dokąd go zdolności powołują. Świat stoi dlań otworem i zdaje się mówić: 'Wybieraj! Życie do ciebie należy.' Ale do kobiet powiadacie – rozumie się w imieniu natury: – „Czy widzisz to małe kółko? Wewnątrz niego masz żyć i być zadowolona. Niech cię Bóg broni przekraczać go. Choćbyś miała największe dary duchowe, musisz je zamknąć w łupinie orzecha. [...] Tenc o stworzył ród ludzki, czyż **wszystkie swe dary zlał tylko na jedną połowę?** (Schwartz 1865b/240, 1).

Nie sądziłam abyś żywił podobne uprzedzenia. Więc podług ciebie kobieta od natury przeznaczona jest do tego, aby cały zasób zdolności, skierowała do kuchni, i że jej życiem, jej moralną egzystencją, jest gotowanie. Czy dla mężczyzny zatem inne przeznaczono sfery? Nie, bynajmniej, dąży on tam, gdzie go wiodą naturalne przymioty. Przed nim stoi świat otworem, wołając: „Bierz co ci się podoba. Życie należy do ciebie!” Wy zaś mówicie do kobiety, ma się rozumieć imieniem natury: „Czy widzisz ten mały obręb? W tym krążku spędzisz całe twoje życie, a biada ci, jeżeli nie będziesz zadowolona. Poza zakres ten wychodzić ci nie wolno. **Kontentuj się przywilejami, któreśmy ci w tym obrębie oznaczyli. Powinnaś zapomnieć, że posiadasz jak my samoistnego, myślącego ducha.** Jakikolwiek przymioty, jakakolwiek siła twych moralnych pojęć, nie wolno ci wystąpić **z zaczarowanego koła przesądów**”. [...] Więc sądzisz, że Ten, który stworzył cały świat, cały ród ludzki, połowie onego dał swobodę i **władzę, by drugą połowę uciskała?** (Schwartz 1876, 97).

Wypowiedź ta, zgodnie z oryginałem znacznie bardziej rozbudowana w drugim przekładzie, opiera się na opozycji ograniczenia i wolności. Zamknięciu kobiet w kuchni, w niewielkim kręgu dozwolonych działań czy łupinie orzecha przeciwstawiony jest otwarty dla mężczyzn świat, który mogą oni brać w posiadanie. Niezależnie od retorycznego patosu pojawia się tu również ironia wobec męskiego dyskursu – argument o rzekomym źródle kobiecych ograniczeń w naturze wskazuje, iż esencjalistyczne ujęcie kobiecości było podejrzane na długo przed powstaniem koncepcji płci społeczno-kulturowej. Późniejszy przekład zaostcza jednak krytykę, podkreślając, iż to mężczyźni ograniczają sfery działania kobiet (wzmiankowane przywileje są, dodatkowo, w oryginale podane w formie zdrobnionej), interpretując idiom oznaczający ściśnięcie czegoś do najmniejszym możliwych rozmiarów („w łupinie orzecha” – oddany dosłownie w pierwszym przekładzie) w kategoriach ideologicznych jako „zaczarowane koło przesądów”, w końcu – demaskując mechanizmy patriarchalnej władzy (ucisk). W pierwszym przekładzie władza mężczyzn jawi się natomiast jako dar od Boga, choć błędnie

zrozumiany jako przysługujący wyłącznie płci męskiej. Kalla pyta dalej o kobiety wybitne, choć nie odnosząc tego do własnej osoby:

- A jeśli natura obdarzyła kobietę genjuszem, cóż ona zdaniem Twojem ma czynić?
- [...] Jej genjusz – to wysoka moralność, to cnoty najwznieściejsze.
- Piękne słowa – by pokryć wasze samolubstwo! (Schwartz 1865b/242, 1)

W wydaniu książkowym pytanie Kalli jest bardziej rozbudowane, wymienia ona bowiem różne dziedziny, w których kobieta mogłaby się realizować na równi z mężczyzną (tu wytłuszczone):

- Jeżeli natura obdarzyła kobietę bogatą fantazją i zdolnością wyjawiania własnych myśli, czyliżnie ma prawa, na równi z mężczyzną zużytkować te dary na swoją i na innych korzyść, czy nie przysłuży jej przywilej mówienia publicznie? Jeżeli natura udarowała ją **talentami do mechaniki, fizyki, chemii, jurisprudeney** albo do innych umiejętności, czy nazwiesz to zbrodnią, skoro zapragnie osiąść niezależne stanowisko jako **nauczycielka, mechanik lub sędzia**? [...]
- [...] powinna ducha połączyć z moralnością i stworzyć harmonijną całość: *domowe cnoty*.
- Jakież to piękne słówko, dla zamaskowania waszego egoizmu [...] (Schwartz 1876, 92–102)<sup>31</sup>.

Stanowiska Kalli i Haraldą są wyraźnie spolaryzowane, ale drugi przekład akcentuje społeczny wymiar nierówności, który – w domyśle – wymaga reform, podczas gdy pierwszy pozostaje na gruncie argumentów moralnych. I tak „cnoty najwznieściejsze” (w oryginale – jedynie „cnota”) zostały przedstawione jako „cnoty domowe”, co pozbawia je atrybutu domniemanej wzniosłości, odsyłając potencjalny genjusz kobiety do genderowo określonego stereotypu kobiety jako żony, matki i gospodyni. Komentarz Kalli jest również bardziej dosadny w drugim przekładzie, fraza bowiem o męskim egoizmie (w miejsce „samolubstwa” pierwszego przekładu) wyraźniej sygnalizuje zrozumienie mechanizmu władzy leżącego u podstaw patriarchalnego myślenia.

Kalla nie zdradza Haraldowi swojej pasji pisarskiej, widząc, że ta nie znalazłaby u niego zrozumienia. Okoliczności życiowe zmuszają ją do przejęcia sterów w podupadłym majątku ojca, codziennej pracy i skromnego życia, toteż może pisać dopiero po zakończeniu codziennych obowiązków. Tym samym upodabnia się do ideału kobiety, jaki opisywał Harald, który teraz śledzi tę przemianę. Po licznych perypetiach wyznają sobie miłość, a wówczas Kalla melodramatycznym gestem wyrzuca swój najświeższy, właśnie ukończony rękopis do rzeki na dowód, że miłość jest dla niej ważniejsza niż osobiste ambicje. Na to Harald rzuca się do wody i wyławia manuskrypt. Kiedy po pół roku biorą ślub, Harald ofiarowuje jej książkę, którą wydał bez jej wiedzy na podstawie tegoż rękopisu i już pod nowym – męzkowskim – nazwiskiem.

Owa książka była ostatnim dziełem Kalli. Przekonała się ona, że aby być dobrą i szczęśliwą małżonką, należy wyłącznie poświęcić się swoim obowiązkom, i to była jedyna ambicja, jaka teraz napełniała jej kochające serce (Schwartz 1865b/245, 3)<sup>32</sup>.

<sup>31</sup> Kursywa oryginału; pozostałe wyróżnienia moje.

<sup>32</sup> Przekład późniejszy nie różni się zasadniczo od zacytowanego.

Można to odczytywać w kategoriach patriarchalnego gestu władzy, który nadaje nową tożsamość kobiecie przez męzowskie nazwisko. Harald jednak uznał tym samym predyspozycje i prawo kobiet do zajmowania się twórczością artystyczną, co wcześniej było dla niego zachwianiem naturalnego porządku płci. A zatem dyskusje na temat emancypacji spełniły pewną funkcję edukacyjną. Urda natomiast poślubia uduchowionego Erlanda i sprawnie zarządza gospodarstwem. Prowadzi przy tym szkołę rzemiosł dla dziewcząt z okolicy, dzięki której zyskują one pracę i niezależność. Toteż jej ojciec w końcu przyznaje: „Sądziłbym, że jej idee emancypacyjne wyszły jej na dobre, nabrała bowiem pewności siebie i odwagi” (Schwartz 1876, 342).

Jak widać, zakończenie książki happy endem jest całkowicie w duchu powieści popularnej, odwołującej się do klisz i przewidywalnych rozwiązań, które nie wymagają zmiany obowiązującego systemu wartości, mieszczą się bowiem w powszechnie uznanych stereotypach (Radway 1984, 62–63, 112–113). Istotny jest jednak fakt, że nowe idee zostały zaprezentowane, i to bynajmniej nie w karykaturalnej formie (choć miejscami nieco ironicznie). Bohaterki miały szansę sprawdzić się w wybranych przez siebie dziedzinach i zweryfikować siłę swoich marzeń. Możliwość dokonywania przez nie własnych wyborów jest z pewnością progresywnym rysem tej książki. Podobnie jak stanowisko mężczyzn w kwestii kobiecej, początkowo nieprzejednane, z czasem ewoluuje w stronę akceptacji. Rzeczona powieść nie propaguje zatem rewolucji, lecz wskazuje te miejsca w strukturze społecznej, które w duchu emancypacyjnym należy reformować. To bowiem nie emancypacja jest głównym problemem powieści Schwartz, lecz praca, która – według jednego z tytułów – uszlachetnia (Schwartz 1864) niezależnie od pochodzenia społecznego i płci.

To połączenie kwestii kobiecej, idei pracy organicznej i równości społecznej w atrakcyjnej pod względem fabularnym formie mogło zadecydować o sukcesie powieści Schwartz w popowstaniowej Polsce. Schematy powieści popularnej umożliwiały przekazywanie nowych idei z uwzględnieniem horyzontu rozumienia szerokich kręgów czytelniczych, nastawionych na lekturę jako rozrywkę. Analiza przekładów wskazuje, że tłumacze mieli świadomość tego horyzontu, dostosowując przekaz ideologiczny do jego wymogów w danym momencie historycznym. W tym sensie przekłady – zarówno wybór utworów, jak strategie ich tłumaczenia – stają się nader pożądanymi dokumentami przenikania nowych idei i form do polisystemu literackiego kultury polskiej. Twórczość Marie Sophie Schwartz wchodziła do tego systemu w kilku etapach: w latach 60. XIX wieku jako autorka bestsellerów drukowanych w prasie; w latach 70. i 80. w bardzo licznych wydaniach książkowych i kolejnych wydaniach znanych już tytułów<sup>33</sup>, w których wyeksponowano aspekt ideologiczny i dydaktyczny; na początku XX wieku wznowiono największe jej bestsellery, które nadal niosły pożądane społecznie treści. Na tym przykładzie można zaobserwować dynamikę relacji transkulturowych, które zachodziły nie tylko na poziomie arcydzieł i klasyków literatury, ale też w dużym stopniu poprzez literatury i gatunki peryferyjne. Prze-

<sup>33</sup> Przykładowo w 1876 roku ukazało się aż pięć jej tytułów.



kazywały one nowe idee w atrakcyjnej formie, a dzięki popularności wywierały znaczny wpływ na docelowy polisystem literacki.

## Bibliografia (References)

- Boëthius, Ulf. 1969. *Strindberg och kvinnofrågan till och med Giftas I*. Stockholm: Prisma.
- Bremer, Fredrika. 1869. *Herta*. *Gazeta Polska*, nr 213–252.
- „Fryderyka Bremer” (niesygn.). 1867. *Kółko Domowe*, z. 9: 138–139.
- Bukowski, Piotr, Magda Heydel, red. 2009. *Współczesne teorie przekładu. Antologia*. Kraków: Znak.
- Even-Zohar, Itamar. 2009. „Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim”. Przeł. Magda Heydel. W: *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Piotr Bukowski, Magda Heydel, Kraków 2009: 197–203.
- Holm, Birgitta. 1981. *Fredrika Bremer och den borgerliga romanens födelse*, Stockholm: Norstedt.
- Ilnicka, Maria. 1866. „Fryderyka Bremer. Życiorys”. *Bluszcz*, nr 20: 81–82, nr 21 (20 lutego): 85–86.
- Ilnicka, Maria. 1867. „Słówko o emancypacji kobiet”. *Bluszcz*, nr 10: 37–38.
- Ilnicka, Maria. 1868. „Zofia Schwartz”. *Bluszcz*, nr 11: 62, nr 12: 69–71.
- Jędrzych, Alicja. 2015. *Polskie serie literackie w XIX wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <http://hdl.handle.net/11089/32195> (dostęp: 30.05.2022).
- Kaleta, Patrycja. 2013. „Ciąg dalszy nastąpi. Kilka uwag na temat powieści gazetowych w odcinkach”. W *Literatura popularna. Tom 1. Dyskursy wielorakie*, red. Ewa Bartos, Marta Tomczok, 265–279. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kolbe, Gunlög. 2001. *Om konsten att konstruera kvinna. Retoriska strategier i 1800-talets rådgivare och Marie Sophie Schwartz' romaner*. Göteborg: Litteraturvetenskapliga institutionen.
- Kolbe, Gunlög. 2014. *Strategier för framgång. Marie Sophie Schwartz som föregångskvinna*, red. Hans Hanner, Eva Lilja. Göteborg: LIR.skrifter.
- Leffler, Yvonne. 2020. *Swedish Nineteenth-Century Novels as World Literature. Transnational Success and Literary History*. Göteborg: LIR.skrifter. <http://hdl.handle.net/2077/66544>.
- Leffler Y., Arping Å., Berghammar J., Hermansson G., Johansson Lindh B. 2019. *Swedish Women's Writing on Export. Tracing Transnational Reception in the Nineteenth Century*. Göteborg, <http://hdl.handle.net/2077/61809>.
- Leffler Yvonne (red.). 2019. *The Triumph of the Swedish Nineteenth-Century Novel in Central and Eastern Europe*. Göteborg, <http://hdl.handle.net/2077/60002>.
- Leszczyńska, Katarzyna, Dziuban, Agata. 2012. „Pomiędzy esencjalizmem a konstruktywizmem. Płeć (kulturowa) w refleksji teoretycznej socjologii – przegląd koncepcji”. *Studia Humanistyczne AGH*, t. 11/2: 13–34. <http://dx.doi.org/10.7494/human.2012.11.2.13> (dostęp: 30.05.2019).
- Lewko, Marian. 1996. *Obecność Skandynawów w polskiej kulturze teatralnej 1876–1918*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.

- Markiewicz, Henryk. 1980. *Pozytywizm*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Nawrocki, Witold. 1985. *Klasycy i współcześni. Szkice o prozie skandynawskiej XIX i XX wieku*, wyd. II. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Olivecrona, Rozalia Ulryka. 1885. „Szwecya”. W Teodor Stanton. *Kwestya kobieca w Europie*. Przeł. przez Kazimierz Sosnowski. Warszawa: Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego, 99–116.
- Orzeszkowa, Eliza. 1885. „Polki”. W Teodor Stanton. *Kwestya kobieca w Europie*. Przeł. przez Kazimierz Sosnowski. Warszawa: Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego, 280–296.
- Radway, Janice A. 1984. *Reading the Romance: Women, Patriarchy, and Popular Culture*. Chapel Hill – London: The University of North Carolina Press.
- Rzętkowski, Stanisław Marek. 1876. „Eliza Orzeszkowa”. *Tygodnik Ilustrowany* nr 13: 193–194.
- [Schwartz, Marie Sophie] 1857. *Till Sveriges mödrar om vanans makt vid uppfostran. Efter D:r Schewes åsigter; af \*\*\**, Stockholm: Adolf Bonnier.
- Schwartz, Marie Sophie. 1863. *Några ord till Qvinnan*. Stockholm: J. J. Flodin.
- Schwartz M. Z. 1864. *Praca uszlachetnia. Obraz z życia rzeczywistego*. *Gazeta Polska*, nr 73–135.
- Schwartz, Marja Zofja z Birathów. 1865a. *Gabryella*. *Gazeta Polska* nr 1–7, 9–32.
- Schwartz, Zofja z Birathów. 1865b. *Marzenia i rzeczywistość*. *Gazeta Polska* nr 236–254.
- Schwartz, Marie Sophie. 1867. *Emancipationsvurmen*. 2. wyd. Göteborg: Arwidsson.
- Schwartz Zofia. 1868. *Alma*. Przeł. Jan M. *Bluszcz* nr 9–30.
- [Schwartz, Marie Sophie]. 1876. *Gorączka emancypacji. Opowiadanie*. Przeł. S.M. Warszawa: J. Kaufmann [brak strony tytułowej, dane wpisane odręcznie na pustych stronach dwukrotnie: z datą 1876 (wg Bibliografii Estreichera t. IV, s. 463; tę datę podają też Suchodolska i Żydanowicz 1971, 166) i 1877 (tę datę podaje katalog Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego)].
- Skarga, Barbara. 2013. *Narodziny pozytywizmu polskiego 1831–1864*, wyd. II, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stanton, Teodor. 1885. *Kwestya kobieca w Europie*. Przeł. Kazimierz Sosnowski. Warszawa: Wydawnictwo Przeglądu Tygodniowego.
- Stohler, Ursula. 2019. „The best-selling woman question. German and Czech trans-cultural translations of Marie Sophie Schwartz”. W *The Triumph of the Swedish Nineteenth-Century Novel in Central and Eastern Europe*, ed. Yvonne Leffler, 33–85.
- Stolpe, Birger. 1965. „Emancipationsvurmen – en missförstådd tendensroman”. *Hertha* 52, nr 2: 9, 18.
- Suchodolska, Ewa i Zofia Żydanowicz. 1971. *Bibliografia polskich przekładów z literatury pięknej krajów skandynawskich: do roku 1969 włącznie*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Szwartz [sic!], Marja Zofja z Birathów. 1864. „Rodzina Romarhierta. Obraz z życia rzeczywistego”. *Gazeta Polska* nr 19–72.

- Toury, Gideon. 2009. „Metoda opisowych badań przekładu”, przeł. Agata Sadza. W *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Piotr Bukowski, Magda Heydel. Kraków: Znak, 206–222.
- Venuti, Lawrence. 2009. „Przekład, wspólnota, utopia”. Przeł. Magda Heydel. W *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. Piotr Bukowski, Magda Heydel. Kraków 2009, 267–293.
- Vimr, Ondřej. 2019. „Despised and Popular: Swedish Women Writers in Nineteenth-Century Czech National and Gender Emancipation”. W Yvonne Leffler. *The Triumph of the Swedish Nineteenth-Century Novel in Central and Eastern Europe*, Göteborg 2019, 87–124.
- Wasilewska-Chmura, Magdalena. 2019. „Marie Sophie Schwartz in Translation: Exporting Swedish Women’s Literature to Poland” W: *The Triumph of the Swedish Nineteenth-Century Novel in Central and Eastern Europe*, red. Yvonne Leffler, Göteborg 2019, 151–186.
- Wasilewska-Chmura, Magdalena. 2020. „Mellan underhållning och kunskap: svensk 1800-talskvinnolitteratur på polska och emancipationsfrågan”. *Folia Scandinavica Posnaniensia* 28: 27–39.